

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 156-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. noene: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## MUFTI INTERNOWANY W LIBANIE

### Teroryści arabscy podłożyli minę pod pociąg Haifa-Kontara

RZYM, 25 października. — (PAT). Agencja Stefani donosi z Londynu: Według „Daily Herald” rząd francuski po naradzeniu się z rządem brytyjskim zaproponował rzekomo wielkiemu muftiemu, by osiedlił się we Francji. Wobec jednak odmownej odpowiedzi, POSTANOWIONO INTERNOWAĆ GO W MAŁEJ WIOSCE LIBAŃSKIEJ gdzie będzie pozostawał pod surową kontrolą.

JEROZOLIMA, 25. X. (ŻAT). Urzędowo komunikują, że władze palestyńskie zarządziły szereg represji za arabskie akty terrorystyczne w okresie ostatnich paru dni.

O represjach tych komunikuje dzisiejszy numer „Official Gazette”. W 18 wsiach okręgu jerozolimskiego zainstalowano na koszt mieszkańców karne posterunki policyjne. Represja ta jest karą za wykroczenia, dokonane przez mieszkańców tych wsi w ciągu ostatnich 40 dni.

W podokręgu Gazy rozmieszczono po wsiach 7 nowych karanych posterunków policyjnych za uszkodzenia obiektów kolei

żelaznej. Na miasto Dżenin nałożono karę zbiorową za uszkodzenie przewodów telefonicznych na linii Dżenin-Afuleh. — W okręgu Boisan nałożono karę zbiorową za napady na posterunki policyjne. We wsi Nin (okręg Nazaret) zdemolowano dom mieszkalny za uszkodzenie rurociągu naftowego w pobliżu wsi.

JEROZOLIMA, 25. X. (ŻAT). Teroryści arabscy strzelali i ciężko zranili żydowskiego pracownika elektrowni w Haifie, Jehudę Bornsteina, lat 28.



WIELKI MUFTI

Pociąg na linii Haifa — Kontara ledwo uszedł katastrofy na skutek podłożenia przez terory-

stów arabskich miny o wielkiej sile wybuchowej. MINA WYBUCHŁA PRZEDWCZEŚNIE. Na skutek wypadku nastąpiło godzinne opóźnienie w komunikacji kolejowej.

Na linii kolejowej Jerozolima — Ludd w pobliżu wsi Dires — Szeik teroryści ZERWALI W NOCY TOR KOLEJOWY. Ofiar w ludziach nie było, gdyż uszkodzenie zauważono zawczasu.

Uzbrojona banda arabsów dokonana zamachu na posterunek policji w Ludd. Policja odparła napastników.

Policja ostrzegła rodziny 3-ech notablów arabskich we wsi Migdal — Gad w podokręgu Gaza, że domy ich ulegną zdemolowaniu, jeśli zaginieni zwierzchnicy rodzin nie zameldują się na policji w związku z uszkodzeniem toru kolejowego koło Gazy.

Nocy ubiegłej teroryści arabscy przecięli przewody telefoniczne, łączące Palestynę z Egipcem.

JEROZOLIMA, 25. X. (PAT). W ciągu ub. nocy w pobliżu Haify doszło do strzelaniny i starć w kilku miejscach. Do Atlith wysłano posiłki wojskowe. W Haifie podczas strzelaniny został ranny mieszkaniec miasta narodowości żydowskiej.

BAGDAD, 25. X. (PAT). — B. prezes rady ministrów Noury pasza, który przez czas dłuższy pozostawał na wygnaniu w Kairze, dzisiaj rano powrócił samolotem do Bagdadu.

Noury Said pasza jest, jak wiadomo, przywódcą ruchu nacjonalistycznego w Iraku. Powrót jego do Bagdadu zbiega się z pewnym zwrotem w polityce kraju w chwili, gdy w Bagdadzie rozwija się ruch protestacyjny przeciwko wydarzeniom palestyńskim.

## Rozmowa Ribbentropa z Mussolinim

dotyczyła w znacznym stopniu kwestii Palestyny

PARYŻ, 25. X. (ŻAT). Prawicowy „Le Jour” donosi, że w toku ostatnich rozmów rzymskich Mussoliniego z Ribbentropem była także wyczerpująco omówiona kwestia palestyńska.

Mussolini — informuje „Jour” — prosił Ribbentropa o poparcie Niemiec dla włoskiej proarabskiej propagandy prasowej.

Ribbentrop nie odmówił tego

poparcia, oświadczył jednak, że Włochy nie powinny się zadawać samą tylko kryptką angielskiej władzy mandatowej, lecz wysunąć własny projekt rozwiązania kwestii palestyńskiej.

Projekt ten miałby polegać NA WPROWADZENIU W PALESTYNIE SYSTEMU, PODOBNEGO DO SYSTEMU W ZAGŁĘBIU SAARY W OKRESIE

PRZEJŚCIOWYM.

Mandat palestyński miałby za tym być zniesiony i na jego miejsce miałaby być powołana międzynarodowa komisja kontrolna, w skład której miałby wejść przedstawiciele Anglii, Francji, Niemiec i Włoch, przy czym nad ładem i porządkiem w Palestynie czuwaćby miała milicja międzynarodowa.

## Dymisja rządu van Zeelanda

### Rozkład w łonie zjednoczenia narodowego oraz nieustające ataki spowodowały ustąpienie premiera

BRUKSELA, 25. 10. (PAT). — Dziś rano powrócił do stolicy van Zeeland i udał się na posiedzenie rady ministrów.

Po posiedzeniu rady ministrów ogłoszono następujący komunikat: Van Zeeland zakomunikował kolegom zamiar swój i postanowienie wręczenia królowi prośby o dymisję. Ministrowie wyrazili pogląd, że obowiązkiem ich jest przyłączyć się do stanowiska premiera.

W wyniku tego nastąpiła zbiorowa dymisja rządu. Po posiedzeniu van Zeeland udał się do pałacu, celem złożenia królowi pisma dymisyjnego. Pozostali ministrowie zredagowali w międzyczasie list, w którym wra-

żają premierowi swe zaufanie i przywiązanie.

BRUKSELA, 25. 10. (PAT). — W mowie, wygłoszonej dziś wieczorem przez radio, premier van Zeeland wskazał na oznaki rozkładu w łonie rządu zjednoczenia narodowego, jak również na nieustającą kampanię przeciw rządowi i jego szefowi, jako na dwie bezpośrednie przyczyny zgłoszenia dziś dymisji. Van Zeeland zaznaczył, że już kilka miesięcy temu zamierzał ustąpić z rządu, jednakże wzgląd na dobro państwa nie pozwolił mu wówczas na urzeczywistnienie tego zamiaru. Ustupający premier nadmienił, że sprawa Banku Narodowego nie dotyczy go osobiście.



VAN ZEELAND

W końcowej części przemówienia van Zeeland wyraził opinię, że utrzymanie formuły rządu zjednoczenia narodowego jest bezwzględnie potrzebne dla

zapoczątkowanego przez ustępujący rząd dzieła odbudowy kraju. W przeciwnym razie powstać może niebezpieczeństwo zniszczenia osiągniętych już rezultatów.

Według krążących wiadomości, nie jest rzeczą wykluczoną, iż utrzymany zostanie gabinet w dotychczasowym składzie z wyjątkiem samego premiera van Zeelanda. Rozwiązanie takie dałoby królowi możliwość szybkiego zażegnania kryzysu. W kołach politycznych nie wyklucza się również, iż król zdecyduje się powołać na stanowisko szefa rządu osobistość apolityczną.

BRUKSELA, 25. 10. (PAT). — Minister finansów de Man udzielił gubernatorowi belgijskiego Banku Narodowego Franckowi

3-miesięcznego urlopu, rozpoczą nającego się od dnia dzisiejszego.

### Samobójstwo generała

BRUKSELA, 25. 10. (PAT). — W dniu wczorajszym popełnił samobójstwo, zadając sobie dwa ciosy nożem w okolicę serca generał Etienne.

Generał Etienne, który opuścił armię w roku 1929 objął stanowisko dyrektora w banku Goldszieher i Penso. Kierownicy tego banku zamęczani byli w aferę finansisty Barmata i groziła im odpowiedzialność sądowa. Gen. Etienne, zaniepokojony rozwojem wypadków, zapowiedział w kole znajomych, iż po pełni samobójstwa.

# Po zwycięstwie generała Franco

## Szanse obu stron walczących w Hiszpanii

Nie ulega wątpliwości, iż całe zagadnienie, czy pertraktacje w Komitecie nieinterwencji (szczególnie w sprawie ochotników), doprowadzą do jakiegoś rezultatu, zależy coraz bardziej od wyniku wojny domowej. W opinii publicznej dyskusje na ten temat prawie zupełnie ucichły w ostatnich czasach: przyjmuje się za coś zupełnie naturalnego nie tylko wojnę domową i udział w niej obcych sił wojskowych, ale również wiecznotrwałość zarzewia pożaru w południowo-zachodnim kącie Europy. To prawda, że wojna światowa trwała cztery lata; wydaje się również, że nowoczesne wojny, wbrew przepowiedniom teoretyków — nie będą trwały krótko, ale wojna hiszpańska ciągnie się już w każdym razie półtora roku i nie nie przemawia za tym, aby miała ona trwać jeszcze drugie tyle.

Kwestia jest tylko, czy wojna zakończy się na drodze dyplomatycznej, jak to ma nadzieję część członków komisji nieinterwencji, czy też przez rozstrzygnięcie militarne. Jak sobie tego życzy druga strona. Upadek Gijon i połączone z tym zdobycie całej północno-zachodniej Hiszpanii przez gen. Franco, nie oznacza jeszcze oczywiście decydującego zwrotu, ale z drugiej strony zwalnia się w ten sposób znaczna liczba sił wojskowych, które można będzie użyć na innych frontach, m. in. pod Madrytem. Obecnie zaczynają się zastanawiać również i w Londynie, czy zanim w ogóle poczyni się krok naprzód w sprawie ochotników, nie odbędą się rozstrzygające bitwy, które uczynią zbędną wszelką interwencję z zewnątrz. W każdym razie jest właściwy moment, aby ponownie zbadać militarny stosunek sił i spojrzeć na kwestię hiszpańską nie tylko oczyma panów od zielonego stołu.

Bardzo ciekawy przyczynek do tego zagadnienia daje opublikowane w tych dniach w „Sunday Times” obszernie sprawozdanie korespondenta, który przez szereg miesięcy studiował sytuację po obu walczących stronach. Sprawozdawca ten, który ujął swe obserwacje w obszernej trzyszpaltowej korespondencji, dochodzi do następującego wniosku:

Z punktu widzenia czysto militarnego, gen. Franco ma bezsprzeczną przewagę, ale inaczej wygląda sytuacja w dziedzinie moralnego stosunku sił.

Zdaniem autorów, wskutek upadku Gijon gen. Franco zabrał sobie przeszło 100.000 ludzi, oraz artylerię i samoloty. Wojska te zaatakują prawdopodobnie na froncie aragońskim, aby odciąć arterie komunikacyjne pomiędzy Walencją i Barceloną i obsadzić Katalonię. Jeśli mu się to uda, wojna będzie skończona.

Z drugiej strony rząd hiszpański ma wprawdzie dość znacznie więcej ludzi pod bronią, ale wciąż jeszcze bardzo niewielki procent z pośród nich posiada odpowiednie wykształcenie wojenne. Przede wszystkim brak oficerów i podoficerów. Do tego dochodzą jeszcze tarcia wewnętrzne, które doprowadziły do tego, że po półtora roku walk wciąż jeszcze nie ma jednolitego naczelnego dowództwa. Z tych wszystkich braków wynika nie zdolność do przygotowania ofensywy w większym stylu.



Tereny, oznaczone kropkami, znajdują się w rękach wojsk rządowych

Wciąż jeszcze brak właściwej organizacji, a niedostateczna ilość odpowiedniej broni i amunicji stanowi poważny atut dla strony przeciwnej.

Zupełnie inaczej wygląda sy-

tuation, jeśli się ją bada z punktu widzenia gospodarczego i moralnego. Masy ludu hiszpańskiego w dalszym ciągu widzą większe możliwości życia własnego i lepszego, pod względem

gospodarczym pod rządami republikańskimi, naturalnie gdy się je wyzwoli z jednostronnego komunistycznego nastawienia. Korespondent pisze dosłownie:

**CHORZY LECZCIE SIĘ W KRAJU!** Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza **SÓL MORSZYŃSKA** lub **GÓRZKA WODA MORSZYŃSKA**. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Zadać w aptekach i składach aptecznych

## „Blyskawiczny atak” nierealny

### Wykazała to „próba wojny” w Hiszpanii

Prasa paryska opublikowała pełny tekst dokumentu, dostarczonego w tych dniach z Niemiec. Jest to memoriał, zredagowany przez grupę wyższych oficerów Reichswehry, który jest aktem oskarżenia głównie przeciwko interwencji Rzeszy w Hiszpanii. Prasa paryska ręczy za autentyczność dokumentu i zaznacza, że memoriał został szeroko rozkolportowany wśród niemieckich sfer politycznych, wywierając olbrzymie wrażenie.

Autorzy memoriału powołują się na artykuł, który ukazał się w czerwcu 1937 r. w dzienniku wojskowym „Die deutsche Wehr”: powiedziano w nim otwarcie, że „wojna hiszpańska powoli przyjęła charakter surogatu wojny europejskiej:

walczą ze sobą ochotnicy różnych narodowości”. Sytuacja taka jest niezwykle niewygodna dla Niemiec, które wydały już ogromne środki na interwencję hiszpańską, osiagając w zamian bardzo skromne rezultaty. Autorzy memoriału wyliczają, że do czerwca 1937 r. rząd niemiecki wysłał do Hiszpanii 550 samolotów, 300 tanków i 550 dział. Oprócz tego Franco otrzymał 6.000 niemieckich karabinów maszynowych. Liczba karabinów sięga dziesiątków tysięcy, a amunicji — milionów. Żołnierzy niemieckich w Hiszpanii jest niewiele, natomiast wszyscy oficerowie morscy gen. Franco to Niemcy, jak również i cały personel baterii przybrzeżnych w hiszpańskim Marokku.

Memoriał konstatuje, że w sa-

mych Niemczech interwencja hiszpańska jest bardzo niepopularna.

Analizując interwencję niemiecką w Hiszpanii z punktu widzenia czysto wojennego, autorzy memoriału dochodzą do przekonania, że jest to awantura, której nie może nie potępić każdy wykształcony generał sztabowy. Oprócz tego doświadczenie hiszpańskie dowiodło, że „blyskawiczna wojna” jest nie do urzeczywistnienia; w tym sensie doświadczenie to podziałało uspokajająco na mocarstwa zachodnie, które najbardziej obawiały się ze strony Niemiec blyskawicznego ataku. Straciły swą aureolę niedoścignionej doskonałości i uzbrojenie niemieckie, które okazało się wcale nie tak pierwszorzędne.

„Klasa robotnicza walczy o 10 pesetów dziennie, które zarabia pod obecnym reżymem, a które porównuje z jedną pesetą dziennie, jaką wypłaca gen. Franco na zdobytych terenach. Również chłopcy wyobrażają sobie, że reformę agrarną, która da im ziemię, może przeprowadzić jedynie rząd republikański”.

Oczywiście trudno jest rozstrzygnąć, czy w niedalekiej przyszłości w Hiszpanii zadecyduje czysto militarna sytuacja, czy też moralny nastrój. Nie ulega wątpliwości, że dziś gen. Franco, z punktu widzenia strategicznego, jest o wiele bliższy ostatecznemu zwycięstwu, niż rząd walencji, szczególnie po upadku Gijon. Trudno sobie wyobrazić, co się stanie, przy obecnych nastrojach bezwzględnej większości ludu hiszpańskiego, gdy gen. Franco wywalczy sobie ostateczne zwycięstwo, stanie się panem całego kraju i zechce stabilizować swój reżym. W tym momencie problem znowu staje się „międzynarodowy”, bowiem wszystko zależy będzie od tego, w jakim stopniu gen. Franco zdola się uwolnić od swych zagranicznych zleceniodawców i dostawców. Wielu ludzi jest zdania, że trudności, jakie ma przed sobą gen. Franco pod względem militarnym, aby wywalczyć ostateczne zwycięstwo, są niczym w porównaniu z trudnościami, jakie czekają go po osiągnięciu tego zwycięstwa.

J. A.

**JUŻ JUTRO**

w kinie

**„CASINO”**

wspaniała premiera  
najpiękniejszego filmu  
światowej kinematografii



**GDY  
KWITNA  
BZY...**

W rolach głównych:

**JEANETTE  
MAC DONALD**

**Nelson Eddy  
John Barrymore**

Dziś o g. 10 wiecz.  
specjalny pokaz prasowy dla przedstawicieli władz, prasy, świata artystycznego i zaproszonych gości

**To  
czego  
dotychczas  
nie było!!**

**JAN KIEPURA i MARTA EGGERTH**

razem w czołowym arcydziele austriackiej  
produkcji

**CZAR CYGANERII**

# Większość profesorów Uniwersytetu J. P.

przeciwna ghettu na wyższych uczelniach

Senat akademicki nie zaakceptował jeszcze zarządzenia ławkowego

Warszawa, 25 października.  
W warszawskim „Momencie” ukazał się obszerny wywiad, udzielony współpracownikowi tego pisma przez prof. Michałowicza, znanego z odważnego wystąpienia przeciwko ghettu ławkowemu.

Na wstępie autor wywiadu przypomina, że prof. Michałowicz był członkiem PPS przez lat 23 — od roku 1895 do 1918, a za swą działalność niepodległościową aresztowany został przez carską ochronę. W r. 1920 zostaje dyrektorem kliniki pediatrycznej uniwersytetu warszawskiego, oddając się od tego czasu prawie wyłącznie pracy naukowej. Dopiero, kiedy płk. Sławek powołał do życia BB, zgłosił akces również prof. Michałowicz, który oddawał był oddanym i wiernym przyjacielem Marszałka Piłsudskiego.

Jako senator Rzeczypospolitej, wybrany w okręgu Warszawa - miasto, prof. Michałowicz z czasie dyskusji kilkakrotnie wystąpił przeciwko tym elementom, które hańbią dobre imię Polski. Burzy się jego demokratyczne sumienie przeciwko rycerzom gwałtu i pięści, a uczucie głębokiej czci dla Marszałka Józefa Piłsudskiego dotknięte zostało tym, co się ostatnio w Polsce dzieje, zwłaszcza od kiedy zaczął się znany flirt z ugrupowaniami pravicowymi i z O. N. R.

Prof. Michałowicz opowiada, że w konsekwencji swego protestu przeciwko próbie wprowadzenia ghetta ławkowego otrzymuje ostatnio całe stopy telegramów i listów dziękczynnych.

— Nazajutrz po moim wystąpieniu — wywodzi czcigodny uczeń — liczba polskich studentów na moich wykładach była stosunkowo mała, a w szeregach studentów endeckich i oenrowskich można było zauważyć wyraźne zamieszanie. Na drugi dzień jednak słuchacze zjawili się na sali wykładowej w komplecie, a wykład przeszedł zupełnie spokojnie.

— Co pana profesora skłoni-

ło do tak kategorycznego wystąpienia?

— Uczyniłem to, by zaprzestać no mnie interpelować o moim stanowisku wobec sprawy i by raz na zawsze wyśnić studentom, iż na moich wykładach w żadnym wypadku nie pozwolę na nic, co sprzeczne jest z moim chrześcijańskim, obywatelskim i ludzkim sumieniem, — zwłaszcza, że byłoby to też pogwałceniem konstytucji, na którą złożyłem przysięgę, jako senator. Mam nadzieję, że moi uczniowie nie pokuszają się więcej o próbę wprowadzenia u mnie odzieleń ławek, co uważam za hańbę dla Polski.

— Jakie jest stanowisko innych profesorów w tej sprawie?

— Przeważająca większość profesorów na uniwersytecie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego jest przeciwna wprowadzeniu oddzielnych ławek dla studentów żydowskich. Wkrótce już zapewne można będzie dowiedzieć się o tym dokładniejszych i bardziej interesujących szczegółów, być może, że jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Na razie mogę tylko powiedzieć, że senat akademicki naszego uniwersytetu zarządzenia ghettoowego jeszcze nie zaakceptował, choć zostały poczynione pewne próby w tym kierunku. Co będzie dalej — zobaczymy.

— Czy rektor prof. Antoniewicz wprowadził ghetto ławkowe na własną odpowiedzialność?

— Na to pytanie rzecz jasna, nie mogę udzielić odpowiedzi. W każdym razie cieszy mnie bardzo, że otrzymuję tyle wyrazów uznania ze strony chrześcijańskich profesorów, lekarzy i działaczy. To wzmacnia mnie na moim stanowisku, widzę bowiem, iż nie jestem osamotniony, widzę, że cała Polska demokracja jest przeciwna ghettu ławkowemu.

— Polska młodzież — oświadcza prof. Michałowicz — nie została całkowicie opanowana przez hasła endecko - oenrowskie. Demokracja polska ma du-

że pole do działania wśród młodzieży, co mnie najbardziej cieszy.

Prof. Michałowicz opowiada w dalszym ciągu o swej pierwszej znajomości z Marszałkiem Piłsudskim:

— Było to w roku 1896, a Piłsudski, który występował jako „towarzysz Wiktor” odwiedził wówczas m. in. także Warszawę. Na konspiracyjnym zebraniu poznałem wówczas Piłsudskiego, który zrobił na mnie niezaparte wrażenie. Od tego czasu aż do ostatniego Jego technienia należałem do grona jego przyjaciół. W siódmym tomie pism Piłsudskiego w przemówieniu wygłoszonym w „Sali Malinowej” Piłsudski mówi m. in.: „Mój przyjaciel dr. Michałowicz powiedział mi kiedyś... Jestem niezwykle dumny z tego, że Piłsudski zaliczał mnie do swoich przyjaciół.

Jak wiadomo, prof. Michałowicz odegrał ważną rolę w ułatwieniu Józefowi Piłsudskiemu ucieczki ze szpitala więziennego w Petersburgu.

— Główne zadanie leżało wówczas w rękach mojego kolegi i przyjaciela prof. Mazurkiewicza, który pełnił funkcje lekarza w petersburskim szpitalu więziennym. Ja byłem wtedy studentem ostatniego roku medycyny na uniwersytecie w Petersburgu i brałem udział w zorganizowaniu ucieczki Piłsudskiego i Mazurkiewicza już po przekroczeniu murów więziennych, kiedy trzeba im było pomóc w wydostaniu się z miasta, gdzie cała żandarmeria i tajna policja postawiona była na nogi.

## Wystąpienie prof. Kotarbińskiego

W piątek w czasie wykładu prof. Kotarbińskiego na uniwersytecie warszawskim grupa studentów endeckich usiłowała zmusić studentów żydowskich, by usiedli po lewej stronie.

Prof. Kotarbiński zwrócił się do słuchaczy z następującymi słowami:



— Mówię do tych, którzy mają sumienie. Gdybym dziś był młodzieńcem, walczyłbym po stronie studentów żydów, ażeby nie zadawać wstydu kulturze polskiej, która została poniżona przez ghetto ławkowe.

## Akcja prof. Michałowicza

Do prof. Michałowicza, zwalczającego energicznie ghetto ławkowe, zwróciły się liczne delegacje wyrażające mu uznanie za odważne wystąpienie przeciwko ghettu ławkowemu. Prof. Michałowicz rewizytował wszystkie delegacje i prosił, by w całym kraju prowadzono walkę przeciwko ghettu ławkowemu.

## Studenci chrześcijanie solidarni

Na wydziale humanistycznym uniwersytetu warszawskiego w czasie wykładu prof. Lempickiego, polska młodzież demokratyczna oświadczyła, że solidaryzuje się z demonstracją młodzieży żydowskiej i postanawia słuchać wykładów stojąco.

## Profesorzy uniwersytetu przeciwko ghettu

Jak się okazuje protest młodzieży żydowskiej oraz demon-

stracja całej ludności żydowskiej w Polsce przeciwko ghettu ławkowemu na wyższej uczelni znalazły silny odzew u wielu profesorów, którzy rozpoczęli się interesować sprawą ghetta. Podobno niedawno odbyła się narada profesorów wydziału humanistycznego uniwersytetu warszawskiego poświęcona sprawie ghetta. Na tej naradzie wypowiedzieli się profesorzy przeciwko zarządzeniu rektora. — W bieżącym tygodniu ma odbyć się narada profesorów wydziału medycznego. Na podstawie nastrojów dać w nich się zauważy wśród profesorów tego wydziału, należy się spodziewać, że i profesorzy fakultetu medycznego wystąpią przeciwko ghettu ławkowemu. Podobno definitywna decyzja w tej sprawie ma zapadnąć w ciągu najbliższego tygodnia.

## Komunikat rektora W. W. P.

Rektor W. W. P. w Warszawie ogłosił komunikat, w którym podaje do wiadomości studentów, że na W. W. P. ghetto ławkowe nie będzie nigdy wprowadzone oraz wzywa słuchaczy do oddania się studiom i nie dawania słuchu podszeptom elementów, krzywdzących dobre imię nauki polskiej.

# Protest przeciwko „ghettu” ławkowemu

uchwalony przez zrzeszenia lekarzy, adwokatów i inżynierów  
Ze Szkoły Zgr. Kupców wydalonno uczni-żydów, którzy w ubiegły wtorek nie przyszli na lekcje

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W gabinecie medycyny sądowej uniwersytetu Józefa Piłsudskiego wywieszono w dniu wczorajszym okólnik rektora Antoniewicza do profesorów.

W myśl tego okólnika miejsca na ławkach parzystych zajmować muszą członkowie Polskiego Koła Medyków, na ławkach nieparzystych — Żydowskiego Związku Medyków.

Jak się dowiadujemy żydzi postanowili nie zajmować miejsc wyznaczonych.

Oddzielne ławki wprowadzono również w instytucie weterynaryjnym zarówno w salach wykładowych, jak i w pracowniach.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym zostali wydalenni ze Szkoły Zgromadzenia Kupców wszyscy uczniowie żydzi, którzy w ubiegły wtorek nie przyszli na lekcje i poparli strajk przeciwko wprowadzeniu „ghetta” ławkowego na wyższych uczelniach.

Po lekcjach młodzież endecka urządziła przed szkołą demonstrację antyżydowską. Pochód rozpedziła policja.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Stowarzyszenia reprezentujące inteligencję żydowską odbyły w dniu 25 b. m. wspólne posiedzenie, po którym wydano wspólne oświadczenie.

W oświadczeniu tym Stowa-

rzyszenie adwokatów, Stowarzyszenie inżynierów i Zrzeszenie lekarzy z żalem stwierdza, że wprowadzenie „ghetta” ławkowego na wyższych uczelniach jest gaszeniem światła cywilizacji, podeptaniem kultury i godności ludzkiej i wyraża energiczny protest.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na kongresie związków klasowych uchwalono rezolucję w sprawie antysemityzmu. Rezolucja brzmi:

„Kongres związków zawodowych potępia wszelki antysemityzm, jako szkodliwy i wrogi dla interesów klasy robotniczej, piętnuje go jako przejaw reakcji i przygotowuje do zduszenia dążeń wyzwolenczych społeczeństwa. Kongres związków zawodowych poleca komisji

centralnej związków zawodowych, by łącznie z bratnimi organizacjami podjęła szeroką akcję uświadamiającą o antysemityzmie i stwierdza, że w dążeniu do wyzwolenia z więzów

## Zajmowanie miejsc w szkołach zależy w zupełności od wychowawców

Warsz. kores. „Głosu Porannego” telefonuje:

Kuratorium okręgu szkolnego w Warszawie ogłosiło w związku z faktem nieprzybycia na lekcje uczniów - żydów w dniu strajku protestacyjnego przeciw „ghettu” na wyższych uczelniach, następujący okólnik.

„W myśl od dawna obowiązujących przepisów szkolnych każdy uczeń, który nie przybędzie na lekcje, obowiązany jest przedstawić usprawiedliwienie nieobecności. Jeżeli usprawiedliwie-

nie to jest niewystarczające, dyrekcja szkoły może zastosować przewidziane w przepisach sankcje, aż do wydalenia ze szkoły włącznie.

Sprawa takiego czy innego posadzenia uczniów w klasie należy do wychowawcy. Ma on prawo zrobić to według swego uznania tak, jak ze względów pedagogicznych uważa za wskazane.

Wypadki, jakie wydarzyły się w kilku szkołach, miały czysto lokalny charakter i nie było dołąd potrzeby interwencji władz kuratorskich.

# Sowiety opuszczają komitet nieinterwencji

## Rząd Z. S. S. R. odmawia ponoszenia ciężarów utrzymania aparatu kontroli

### Losy akcji międzynarodowej rozstrzygną się na dzisiejszym posiedzeniu

LONDYN, 25. 10. (PAT). — „Evening Standard” wystąpił dziś wieczorem z sensacyjną wiadomością, iż ambasador Majski otrzymał instrukcję wycofania się z komitetu nieinterwencji.

Instrukcja ta posiadać ma, zdaniem gazety, tę formę, że Majski w odpowiedniej chwili powiadomić ma przewodniczącego komitetu nieinterwencji, iż Z. S. R. R. nie uważa się więcej za zobowiązanego do ponoszenia ciężarów utrzymania aparatu nieinterwencyjnego. Według tej instrukcji, rząd sowiecki uważa, że cały aparat nieinterwencji się załamał i że utrzymanie tego aparatu przy życiu jest nieaktualne, sytuacja bowiem jest dziś całkowicie odmienna od tej, jaka istniała, gdy rząd sowiecki zobowiązywał się do współponoszenia ciężarów.

Dziennik twierdzi, że ambasador Majski otrzymał przy tym polecenie zasięgnięcia opinii Foreign Office co do momentu, w którym przedstawienie tej noty uważane będzie za stosowne.

W związku z powyższą wiadomością gazety angielskiej, która nadaje swej informacji przesadnie sensacyjną i tendencyjną formę, korespondent PAT. dowiaduje się z wiarygodnego źródła, iż ambasador Majski przesłał komitetowi nieinterwencji przed tygodniem notę, w której w związku z przynagleniem ze strony sekretarza komitetu nieinterwencji Hemminga, aby rząd sowiecki zapłacił zalegające raty na utrzymanie aparatu nieinterwencji, odpowiedział odmownie, motywując odmowę istotnie argumentem załamania się w danej chwili całego aparatu nieinterwencji.

Minister Eden, sprawujący wówczas wskutek nieobecności lorda Plymoutha funkcje przewodniczącego komitetu, obawiając się, że nota sowiecka spowodować może nowy kryzys, wpłynął na amb. Majskiego, aby rząd sowiecki notę tę na razie wycofał.

Ulegając naciskowi Londynu i Paryża, rząd sowiecki zgodził się miał na wycofanie tej noty, zastrzegając sobie jednak prawo złożenia jej później, jeżeli sytuacja nieinterwencji się nie poprawi i wstrzymując się na razie od dalszych wydatków rat sowieckich.

Nie było jednak przy tym mowy o całkowitym wycofaniu się Sowietów z komitetu nieinterwencji, tak że sprawa ta na razie bynajmniej aktualna nie jest.

Min. Eden konferował dziś rano przez czas dłuższy z amb. Corbin, który spędził week-end w Paryżu i dziś rano powrócił do Londynu po odbyciu rozmów z premierem Chautemps i min. Delbos.

Amb. Corbin zakomunikował

miął brytyjskiemu ministrowi spr. zagr., iż rząd francuski całkowicie solidaryzuje się z poczynaniami min. Edena w jego charakterze przewodniczącego podkomitetu nieinterwencji i nie ma zamiaru podejmować żadnego kroku samodzielnego, który by w najmniejszym stopniu mógł naruszyć jednolitość frontu francusko-brytyjskiego.

W godzinach popołudniowych min. Eden odbył rozmowę z ambasadorem Grandim, po tym zaś z niemieckim charge d'affaires dr. Woermannem. Rozmowy te miały na celu wysondowanie opinii Rzymu i Berlina co do aktualnych jeszcze w danej chwili, a powstałych w ubiegły piątek nowych trudności w dyskusji nieinterwencyjnej, które będą przedmiotem dalszych obrad

podkomitetu nieinterwencji jutro popołudniu.

LONDYN, 25. 10. — Jak przewidywał „Daily Telegraph”, min. Eden prawdopodobnie nie wyjadzie do Brukseli i wyśle na konferencję 9 mocarstw jako przedstawiciela Anglii — lorda Halifaxa.

Minister pragnie pozostać w Londynie w związku z obradami komitetu nieinterwencji i rozpoczętą się sesją parlamentarną.

Przyjazd min. Edena do Brukseli przewidywany jest tylko w razie przyjazdu do stolicy Belgii min. Delbosa, z którym min. Eden odbyłby konferencję na temat spraw wschodnich i hiszpańskich.

W związku z tym pismo to podaje, że sytuacja wytworzona przebiegiem obrad nad zagadnieniem hiszpańskim nie zadawała politycznych kół angielskich.

„Daily Telegraph” wyjaśnia, że w chwili obecnej istnieje mało prawdopodobieństwo, ażeby osiągnięte zostało porozumienie niezbędne do wysłania komisji dla ustalenia liczby walczących ochotników w Hiszpanii.

Kewelacyjny sensacyjny temat osnuty na tle prawdziwego dramatycznego wydarzenia, opisanego przez korespondenta policji kolonialnej Ashelbe.

Rolę tytułową kreuje

**Jean Gabin**

# PEPÉ LE MOKE

W najbliższych dniach ukazuje się w kinie „EUROPA” głośny film francuski o frażującą treść, reżyserii Julien Duviviera. Środowiskiem dramatu jest „Kazba” — mahometañska dzielnica Algieru.

# Ofensywa japońska załamuje się

## Bombardowanie linii kolejowej Kanton--Kaolun

SZANGHAJ, 25. X. (ATE). — Komunikat chiński donosi, że oddziały chińskie, operujące w Szansi, miały znowu szereg sukcesów lokalnych. W rejonie Fyntsiawan chińczycy zdobyli i wzięli 33 jeńców. Koło 100 japończyków zostało zabitych. — Ten oddział chiński dokonał napadu na m. Linzen na kolei Pekin — Hankou. Chińczycy zdobyli 70 karabinów i 3 kulomioty. Japończycy ponieśli znaczne straty.

PEKIN, 25. X. (PAT). — Przedstawiciel władz japońskich oświadczył, że wojska chińskie, atakujące oddziały japońskie, zaopatrzone w maski gazowe, odparły atak. Z oświadczenia

tego obserwatorzy wyprowadzają wniosek, że wojska japońskie, działające w prowincji Szansi, napotyka na rzeczywiście trudności.

SZANGHAJ, 25. X. (PAT). — W kołach chińskich oznajmiano, iż rzeka Wang-Po została podmieniona, by przeszkodzić okrętom japońskim wysadzeniu na ląd oddziałów żołnierzy w celu dokonania ruchu okrążającego.

Chiński komunikat, wydany wieczorem twierdzi, iż Nansiang i Ta-Czang ciągle znajdują się jeszcze w rękach chińskich.

Chińczycy przyznają, iż w dzisiejszych walkach ponieśli bardzo ciężkie straty, ale twierdzą,

iż nieprzyjacieli również w jednym tylko starciu stracił przeszło 2.000 zabitych i rannych.

SZANGHAJ, 25. X. (PAT). — Przedstawiciel chińskiej kwatery głównej oświadczył dziennikarzom, iż atak japoński trwa z całą gwałtownością w dalszym ciągu na odcinku Tazang.

Atak japoński jest popierany przez eskadrę przeszło 100 samolotów bombowych, które bez przerwy obrzucają pociskami okopy chińskie, zmuszając zajmujące je oddziały do ustąpienia w wielu punktach.

SZANGHAJ, 25. X. (PAT). — 8 samolotów japońskich bombardowało odcinek linii kolejowej Kanton — Kalun, na terytorium brytyjskim. Bombardowanie to spowodowało liczne ofiary w ludzkiej.

16 innych samolotów japońskich dokonało raidu na linię kolejową Kanton — Hankou, zrzucając wiele bomb.

SZANGHAJ, 25. 10. (PAT). — Dowódca trzeciej japońskiej eskadry wydał dziś zarządzenie natychmiastowego stawienia przed sądem wojennym japońskiego lotnika, który wczoraj ostrzeliwał brytyjskie objekty na granicy międzynarodowej koncesji. Śledztwo wstępne jest już w toku.

**Król jazzu** **Adi Rosner** **„CASANOVA”**  
ze swoim znakomitym zespołem i słynnym śpiewakiem **LOTHAREM LAMPEL** na czele doborowego zespołu artystycznego otworzy sezon w dancingu  
Dyrekcję sali objął popularny w Łodzi, znany i lubiany p. BORYS.

**Minister Schmidt przyjeżdża dziś do Warszawy**  
WARSZAWA, 25. 10. (PAT). We wtorek, dn. 26 bm. przybywa do Warszawy z wizytą sekretarz stanu dla spraw zagr. Austrii dr. Gwido Schmidt. Sekretarzowi stanu towarzyszą pp. min. Maks Hoffinger, dyrektor polityczny, Wilhelm Wolf, radca urzędu kanclerskiego i Max Chlumecky - Loewenthal, sekretarz legacyjny.  
Program trzydniowego pobytu w Polsce sekretarza stanu Austrii przewiduje m. in. audiencję u pana Prezydenta R. P., wizytę u premiera gen. Sławoja Składkowskiego, u ministra spr. zagr. Józefa Becka, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, wyjazd do Krakowa i złożenie wieńca na trumnie Marszałka Piłsudskiego.

**Komisja mieszana załatwić ma zatarg ekspedytorów z importerami**  
Wczoraj wieczorem odbyła się w lokalu stowarzyszenia kupców m. Łodzi zapowiedziana przez nas przed kilku dniami wspólna konferencja ekspedytorów celnych z importerami.  
Konferencja ta, w której brali udział przedstawiciele wszystkich organizacji przemysłowych, handlowych oraz ekspedytorskich na terenie Łodzi, miała na celu doprowadzenie do porozumienia między ekspedytorami a importerami, którzy pokrzywdzeni zostali z powodu wprowadzenia nowej taryfy opłat za usługi spedycyjne i celne.  
Po dłuższej i ożywionej dyskusji w której zarówno jedna, jak i druga strona przedstawiły swoje stanowisko, osiągnięto zasadnicze porozumienie co do zasady ustalania stawek i sposobu dokonywania obliczeń.  
Celem szczegółowego uzgodnienia poszczególnych punktów wyłoniona została specjalna komisja mieszana, która w najbliższych dniach przedstawić ma konkretnie opracowany materiał w tej sprawie.

**EUROPA** — Ostatnie 2 dni! —  
Największa sensacja Ameryki i Europy  
**80** PŁYNNE ZŁOTO  
Ceny miejsc na wszystkie seanse — od 80 gr. W r. gł. IRENA DUNNE, Randolph Scott

**KINO CASINO**  
Pocz. 4. 6. 8. 10  
**HALKA**  
wg. MONIUSZKI  
Dzisiaj poraz ostatni  
PO CENACH ZNACZNIE ZMIŹONYCH!  
Na 1 seans od **80** gr. Na pozostałe seanse od **1<sup>00</sup>** zł.

**Pułkownik Koc u prezesa dr. Grubera**  
Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:  
SzeF Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc odwiedził dziś prezesa P. K. O. dr. Henryka Grubera, z którym odbył dłuższą konferencję.  
**P. Mroziński zaangażowany do Teatru Miejskiego**  
Zespół teatrów miejskich został powiększony przez zaangażowanie do niego znanego i cenionego artysty, ulubieńca Łodzi p. Mrozińskiego.  
Niewątpliwie wiadomość o przyjęciu zostanie z radością przez stałych bywalców teatru.



# Statek francuski zbombardowany przez dwa tajemnicze samoloty z krzyżami na płatach

PARYŻ, 25. 10. (PAT). Kapitan parowca „Oued Mellah” Guidicelli, który przybył dzisiaj do portu Vendres, oświadczył, że statek jego, podążający z Casablanci do portu Vendres został o godz. 17-ej zaatakowany w odległości 50 mil na wschód od Barcelony przez dwa samoloty, których znaków rozpoznawczych nie mógł jednak odróżnić.

Były to dwa płatowce dwumotorowe. Na sterze widoczne były krzyże, które, wydawały mu się być czarne, chociaż członkowie załogi stateku twierdzą, iż krzyże te były białe. Jeden z samolotów rzucił dwie bomby. Obie trafiły statek, który został poważnie uszkodzony. Nadawczy sygnały, wzywające pomocy,

kapitan nakazał ewakuację statku.

Załoga została wzięta po po-

## KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SUKNA I KORTY

kłady dwóch francuskich okrętów wojennych, które natychmiast przybyły na miejsce.

MARSYLIA, 25. 10. (PAT). — Wczoraj wieczorem, jak oficjalnie informują, parowiec „Oued Mellah” został zbombardowany i zatonał w pobliżu Barcelony.

PARYŻ, 25. 10. (PAT). Bombardowanie parowca francuskiego „Oued Mellah” przez wodno-

płatowiec, którego przynależności nie udało się stwierdzić, wydarło w Paryżu wielkie wrażenie. Wydano niezwłocznie zarządzenia, mające na celu stwierdzenie przynależności państwowej samolotu.

Skoro tylko rząd francuski będzie w posiadaniu koniecznych informacji, będą rozpatrzone dalsze kroki w związku z tym poważnym incydentem.

### „Almirante Cervera” zatrzymał 2 statki hiszpańskie

PARYŻ, 25. X. (PAT). Krążownik powstańczy „Almirante Cervera” zatrzymał na morzu dwa statki hiszpańskie „Bustamente” i „Masgaza”, transportujące kilkuset uciekinierów z Gijon do Francji.

### Hr. Wielopolska przed sądem

Proces odbędzie się w bieżącym tygodniu

LONDYN, 25. 10. (Tel. wł.) — Prasa angielska, na podstawie wiadomości z Berlina, donosi, że hr. Wielopolska ma stanąć

przed sądem w połowie bieżącego tygodnia.

Podobno władze niemieckie oskarżają ją o szpiegostwo nie na rzecz Polski, lecz na rzecz

Przy otyłości, otłuszczeniu serca lub wątroby, ¼ szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa z rana, w obiad i na wieczór, dwie godziny przed posiłkiem jest doskonałym środkiem leczniczym. Zapytajcie się Waszego lekarza.

jednego z państw zachodnich. Starania hr. Wielopolskiego o zaniechanie procesu, podjęte na drodze dyplomatycznej w Berlinie, miały pozostać bez skutku.

### GRAND-KINO

Pocz. o g. 4-ej

W 5-ym tygodniu rekordowego powodzenia

obniżamy ceny poraz drugi  
**ZNACHOR**

wg. powieści  
T. Dołęgi-Mostowickiej

Ceny miejsc:  
Na wszystkie seanse od **85** gr.

## Księstwo Windsoru u Hitlera



Na zakończenie podróży po Niemczech para książęca złożyła wizytę Führerowi w Obersalzbergu.



Równocześnie z odbywającym się w Łodzi międzyszkolnym turniejem piłkarskim rozpoczęły się także mistrzostwa państwowe szkół średnich i wyższych w stolicy.

O rozmowach ks. Windsoru z robotnikami niemieckimi mówią: „Vox populi, vox Ley”.

O ex-królu Edwardzie VIII mówią, że z księcia Wallis stał się księciem Wallis.

W związku z stanem wrzenia w Palestynie mówią, że brytyjski minister kolonii Ormsby ...Gore.

Na przywódcę lansowanej przez „ABC” konfederacji polskiej wysuwany jest konfederata Rybarski.

Nowe hasło nowego Stronnictwa Pracy: „Frontem do Morza”.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu nieinterwencji w Londynie nie obyło się i tym razem bez Grandy.

O obecnej polityce zagranicznej Belgii mówią, że prowadzona jest na ...wspaaak.

Podobno polski lot do stratosfery ma na celu zbadanie możliwości emigracyjnych w górnych rejonach. (A. Gin.)

Uwalniając drogi oddechowe od zalegającego kaszlu, chrypki. Stosuje się w tych razach zioła piersiowe Dra Breyera Nr. 1. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków — Podgórze.

Kurierka dyplomatyczna w szponach carskiej ochrony...

Noc w wagonie sypialnym z piękną rewolucjonistką...

Uwolnienie więźniów politycznych z twierdzy Pietropawłowskiej!

F. HOOGEWERFF

## Recepta pisarza

Sławny włoski pisarz Aldetto czytał po raz drugi z niezmiernym zdziwieniem różowy uperfumowany liścik, który mu wieczorna poczta przyniosła do domu:

„Wielce Szanowny Panie! Jakkolwiek obawiam się, że będzie się Pan gniewał po przeczytaniu mojego listu, proszę Pana usilnie, żeby mi zechciał jeszcze raz pomóc. Pamięta Pan zapewne to nieśmiertelne arcydzieło, tę cudowną powieść, którą Pan napisał przed trzema laty p.t. „Gluchy przy studni”?

Byłam w owym czasie jeszcze biedną stenotypistką i tłumaczyłam Pańską powieść na niemiecki, ażeby się ćwiczyć w pańskim pięknym języku. Herman Schmidt, syn naszego dyrektora — znanego Jerzego Schmidta z koncertu olei ziemnych — znalazł przypadkowo zeszyt, w którym przetłumaczyłam pierwszą część Pańskiej powieści. Tłumaczyłam mianowicie w biurze, podczas gdy inni jedli śniadanie, albo zabawiali się rozmówkami.

Wszystkie dziewczęta w naszym biurze kochały się w Hermanie. Nie tylko dlatego, że był synem dyrektora, ale był też bardzo przystojny, miał ujmujące obejście, jednym słowem, był ogromnie miły. Moje koleżanki starały się wszelkimi sposobami uzyskać jego względy, ale on prawie wcale nie zwracał na nie uwagi, co te młode damy jeszcze bardziej podniecało. Pewnego dnia nie mogłam znaleźć zeszytu z tłumaczeniem, ale nie robiłam sobie wiele z tego, i kiedy nie znalazłam go również w domu, przypuszczałam, że zarzuciłam go gdzieś w biurze.

Nazajutrz zaledwie zasiadłam do maszyny, zadzwonił telefon domowy i zawezwano mnie do prywatnego gabinetu Hermana Schmidta. Z bijącym mocno sercem otwierałam drzwi. To było w okresie najgorszego kryzysu i wezwano do pokoju dyrektora równo się redukcji. Ale już przy drzwiach szef przywitał mnie serdecznie.

— Panno Müller — jaką rozkosz sprawiło mi pani dzieło!

— Moje dzieło! Ależ panie dyrektorze.

Nie pozwolił mi dojść do słowa. Znalazł mój zeszyt i przeczytał od A do Z. Opowiadał mi, że już nieraz obserwował mnie skrycie. Zaraz po wstąpieniu moim do biura zauważył, że jestem znacznie inteligentniejsza od reszty moich koleżanek. Chętnie zawarłby bliższą znajomość ze mną, zawsze marzył o kontakcie z artystyczną duszą... I zaprosił mnie na obiad.

Nie miałam odwagi przyznać się, że nie potrafiłam nigdy w życiu niczego samodzielnie napisać i że tłumaczyłam tylko Pańskie dzieło, tak dla wprawy. Był na tyle uprzejmy i pełen względów i był taki szczęśliwy, że znalazł wreszcie dziewczynę, która umie nie tylko flirtować — że nie miałam serca wyprowadzać go z błędów.

A później, kiedy zaręczył się ze mną, a jeszcze później, kiedy już byliśmy po ślubie, nie powiedziałam mu o tym ani słowa, (która żona nie chciałaby uchodzić w oczach swojego męża za osobę niezwykle utalentowaną?). Ale teraz przychodzi to straszne, to okropne: w osta-

tnich czasach Herman stał się upomina mną, ażebym znowu zabrała się do pisania. Codziennie powtarza przynajmniej z dziesięć razy, że to byłoby niewybaczalnym grzechem, żeby się taki wielki talent jak mój zmarnował!

Cóż mam począć? Czy po raz drugi przetłumaczyć Pańską powieść, bez pańskiego zezwolenia? Już raz Pana podeszłam, nie mogę i nie chcę tego drugi raz uczynić! Ale co robić? Czy mogę pozwolić, ażeby Herman po dwuletnim szczęśliwym pożyciu małżeńskim, dowiedział się, że został oszukany? On bywa nieraz taki gwałtowny — nie wiem, co by się stało, gdybym mu wyznała prawdę. A musiałabym to w końcu uczynić, gdyż, niestety, nie potrafię napisać powieści.

Pan jest taki uprzejmy, czcigodny mistrzu, czy nie zechciałby Pan jeszcze ten jeden raz przyjść mi z pomocą? Naprawdę ma Pan na składzie jakąś niewydaną powieść. Nie mógłby mi Pan jej posłać? Tłumaczyłabym ją podczas godzin biurowych mojego męża. Nie musi też być jakaś specjalnie dobra powieść. A może ma Pan taką, której żaden wydawca nie

chciał przyjąć? Chodzi tylko o to, żeby Herman widział, że ja jeszcze piszę.

Pomoże mi Pan? Będę Panu dożgonnie zobowiązana. W oczekiwaniu łaskawej, pozytywnej odpowiedzi kreślę się z wyrazami najwyższego szacunku.  
Eliza Schmidt-Müller.

Po tygodniu przyniesiono list do pięknej willi pod Wiedniem, w której mieszkała pani Elza Schmidt - Müller. List nosił pieczętkę włoską, miasta, w którym przebywał Aldetto. Pani Elza nerwowo rozerwała kopertę i czytała:

„Wielce Łaskawa Pani! Ku mojemu największemu ubolewaniu nie mogę Pani niestety służyć niewydaną jeszcze powieścią mojego pióra. Ale chcę Pani dać dobrą i pożyteczną radę:

Niech się Pani zwróci do biblioteki miejskiej i zażąda tomu dzieł zmarłego w roku 1580 greckiego pisarza Conetti. Ten autor prawie wcale nie jest znany ani czytany i dostarczył też mi materiał do moich najlepszych powieści.

Z poważaniem  
Benito Aldetto.

**Wiadomości bieżące**

**DYZURY APTEK.** — Nocy dziesięcioro następującej apteki: Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemy, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajackiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epszajna, Piotrkowska 225, Z. Szymańskiego, Przedzalniana 75.

**POWTÓRNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1917.** — Dziś do rejestracji powtórnej zgłosić się powinni wszyscy mężczyźni rocznika 1917, zamieszkałi na terenie IV komisariatu pol., których nazwiska rozpoczynają się od liter P, G, H, Ch., oraz mężczyźni, zamieszkałi na terenie X komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter R do Z włącznie.

**ZNALEZIONO TAŚMĘ MIERNICZĄ.** — Znaleziona została taśma miernicza stalowa, długości 20 mtr. Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór zguby do VIII komisaria tu policji przy ul. Nawrot 62 w godzinach urzędowych.

**Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Łódź, Gdańska 120, tel. 211-55** podlegająca stałej kontroli Państwowego Zakładu Higieny w Łodzi dostarcza mleko pasteuryzowane i mechanicznie oczyszczone. Prosimy o zwrócenie uwagi na butelki kapslowane i banderolowane.

**Pan prezydent wyjechał do Warszawy**

Prezydent Godlewski wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy, gdzie zabawi dwa dni. Celem wyjazdu są bieżące sprawy miejskie, a między innymi kwestia kredytów na zatrudnienie sezonowców.

W środę p. prez. Godlewski wznowi urzędowanie. O godz. 12-iej w południe będzie przewodniczył kolegium magistrackiemu.

W czwartek powinno się odbyć posiedzenie rady przybocznej, ponieważ jednak tego dnia przybędzie do Łodzi wycieczka posłów i senatorów, posiedzenie nie zostanie zwołane.

**Osobiste**

Długoletni i popularny woźny wydziału prezydiального zarządu miejskiego w Łodzi Piotr Urzędowicz, został odznaczony Medalem Niepodległości za prace położone nad odzyskaniem Niepodległości Państwa.

**Z życia związku rezerwistów**

Onegdaj w lokalu zarządu okręgowego Z. R. odbyła się odprawa prezesów i referentów wychowania obywatelskiego oraz komendantów powiatowych federacji PZOO i Z. R. z terenu DOK IV. Na odprawę przybyli również przedstawiciele zarządu głównego Z. R. mgr. Mozer i kpt. Szatner.

Celem odprawy było zapoznanie się ze stanem organizacyjnym powiatów oraz omówienie programu pracy na rok organizacyjny 1937-38.

Omówieniem powyższych punktów zajął się prezes okręgu dyr. Dołhoz po czym prezesi i komendanci powiatów składali sprawozdania z terenu. W zakończeniu przedstawiciel zarządu głównego mgr. Mozer omówił podstawowe cele i zadania związku rezerwistów, nakreślając dalszy program prac organizacyjnych.

Ze złożonych przez prezesów i komendantów sprawozdań wynika, że związek rezerwistów na terenie DOK IV wykazuje coraz większą działalność tak pod względem wychowawczym jak i wychowania obywatelskiego. Kwestią nowego roku będzie objęcie zasięgiem organizacyjnym tych gmin, gdzie do tej pory związek rezerwistów nie ma placówek.



**OSRAMÓWKI-D**  
WEWNĄTRZ MATOWANE DAJĄ OBFIŁE ŚWIATŁO, ZUŻYWAJĄC MAŁO PRĄDU. TYLKO DOBRE ŚWIATŁO CHRONI OCZY.  
**OSRAMÓWKI-D**  
ZNAKOWANE W DEKALUMENACH GWARANTUJĄ MAŁE ZUŻYCIE PRĄDU.  
WYRÓB POLSKI.

**Potajemny ubój w rzeźni**  
Surowe kary na współwłaściciela, rzeźnika i dozorcę

Na terenie rzeźni chojeńskiej stwierdzono uprawianie potajemnego uboju. W świetle śledztwa policyjnego okazało się, że w dniu 10 b. m. w godzinach wieczornych dozorca Filemon Czerniak (Tuszyńska 128) wpuścił na teren rzeźni M. Łowczyka (Pryncypalna 15), rzeźnika, który sprowadził krowę.

Czerniak krowę ogłuszył, a Łowczyk ją zabił, przy czym po magał mu syn — P. Łowczyk oraz niejaki A. Karp (Pryncypalna 4).

Uboju dokonano bez powiadomienia o tym lekarza wetery-

narii w celu uniknięcia opłat i świadczeń.

W wyniku dochodzenia połączono do odpowiedzialności:



PRZY BÓLACH REUMATYCZNYCH ARTRETYCZNYCH NERWOBÓLACH  
**BALSAM JAPONSKI**  
Izba nr 180

karno - administracyjnej zarówno wyżej wspomniane osoby, jak i współwłaściciela rzeźni

chojeńskiej, Szymona Błata (Przejazd 30).

Wszyscy oni odpowiadali wczoraj przed powiatowym sądem starościńskim w Łodzi.

Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał Czerniaka na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu, M. Łowczyka na 300 zł. grzywny z zamianą na 3 tygodnie aresztu, P. Łowczyka na 50 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu, Karpa na 100 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu, a Błata na 500 zł. grzywny z zamianą na 6 tygodni aresztu.

**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok nieodżałowanego

**b. p. HENRYKA SZUMACHERA**

w szczególności Radzie Nadzorczej, Zarządowi i Dyrekcji Sp. Akc. Wyrobów Bawelnianych I. K. Poznańskiego, kolegom Zmarłego i delegacjom stowarzyszeń za wypowiedzianą nad trumną serdeczne słowa pociechy oraz nadesłane kwiaty, składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać” pozostała w głębokim smutku  
**Rodzina**

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek  
**B. P.**

**ICCHOK TOPOREK**

przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 26 b. m. o godz. 12 w poł. z domu żałoby przy ul. Pomorskiej 6, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu  
**Stroskana Rodzina**

**Zwalnianie sezonowców**

Delegacja złożyła prośbę p. wojewodzie

W związku z wymówieniami pracy robotnikom sezonowym dowiadujemy się, że w dniu 1 li stopada zarząd miejski w Łodzi zwolni partię złożoną z 2 tysięcy osób. Partia ta pracowała pełne 26 tygodni i uzyskała prawa do ustawowego zasiłku zimowego.

W ciągu listopada, zarząd miejski zatrudniać będzie w dalszym ciągu tych robotników, którzy nie przepracowali czasokresu niezbędnego dla uzyskania praw do zasiłków. W związku z tym prez. Godlewski czyni starania o uzyskanie odpowiednich kredy-

tów w Warszawie.

Obecnie na robotach miejskich zatrudnionych jest 4721 sezonowców.

\*

Jak się dowiadujemy, komisja międzyzwiązkowa sezonowców interweniować będzie u p. wojewody łódzkiego Al. Hauke - Nowaka. Celem interwencji będzie prośba o poczynienie odpowiednich starań u władz centralnych o kredyty, które pozwolą na zatrudnienie sezonowców tak długo, aż wszyscy osiągną prawa do ustawowych zasiłków zimowych.

**Z sądownictwa**

Do łódzkiego okręgu sądowego przydzieleni zostali asesory sądowi z sądu apelacyjnego w Krakowie pp. Teodor Pasek-Blotnicki, Franciszek Bodzioch, Jan Tułeczki oraz Zbigniew Złotnicki z sądu okręgowego w Warszawie. Z pośród nich objęli już czynności sędziowskie w rejonie śledczym w Łodzi pp. Błotnicki i Bodzioch.

**Zamach samobójczy właściciela zakładu fryzjerskiego**

W mieszkaniu przy ul. Łągiewskiej 42 targnął się wczoraj na życie 52-letni M. Jakubowicz, właściciel zakładu fryzjerskiego.

Jakubowicz wypił znaczną dawkę jodiny.

Wezwany lekarz pogotowia skierował denata po przepłókaniu żołądka, do szpitala.

Jak się okazało, Jakubowicz usiłował odebrać sobie życie z powodu złych warunków materialnych.

**JUBILEUSZ ZNANEJ FIRMY W. KNAPP**

Placówka handlowa, wytwórnia bielizny damskiej z magazynem detalicznej sprzedaży w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 101, święci swój jubileusz 25-letniego istnienia.

Czwierć wieku wyteżonej, solidnej i obojętnej pracy, spełniającej w najrozsądniejszych okresach t. zw. dobrych i złych koniunktur gospodarczych w Łodzi przez tę placówkę handlową — to wyraz nie tylko wysiłku, energii i szczególnej zapobiegliwości — to dowód zdobycia sobie przez tę solidność szacunku i poważania, a nadewszystko tak niezbędnego w handlu zwłaszcza łódzkim zaufania klienteli i świata handlowego.

Firma W. Knapp powstała w r. 1912 przy ul. Nawrot 10. Założycielem jej był p. Wilhelm Knapp. W latach następnych firma rozwijała się pomyślnie, a zapotrzebowanie jej produkcji wymagało rozbudowy wytwórni i przesunęła się na produkcję hurtową, a specjalnie wyszkoleni sprzedawcy jednają jej odbiorców i poza Łodzią. Firma zaopatruje dziś w swe wyroby szereg pierwszorzędných zakładów w całej Polsce, Magazyn bielizny firmy W. Knapp, znany z pierwszorzędných wyrobów wyłącznie własnej wytwórczości oraz z solidnej i rzetelnej obsługi jest stale i chętnie odwiedzany przez licznych miejscowych i zamiejscowych klientów.

**DZIEDZICZNOŚĆ.**

— Czy pan wierzy w teorię dziedziczności?

— Rozumie się, przecież w ten sposób doszedłem do posiadania majątku.

**Emil Jannings**

w swoim najnowszym filmie, odznaczonym pierwszą nagrodą na „Biennale” w Wenecji

p. t.

**JUŻ JUTRO W KINIE „PALACE”!**

**WŁADCA**











# Capitol

Dziś i dni następnych!

Ceny miejsc na wszystkie seanse  
od 54 gr.

Błyskotliwy dowcip, lekka satyra, styl i klasa czynią  
arcydziełem film reż. S. Van DYKE'A p. t.

## Panowie z „Towarzystwa”

Weseli, sprytni, przystojni, uczą jak zdobyć najbardziej kapryśną kobietę.

W rolach głównych: **Jean Harlow i Robert Taylor**

Nadprogram: Wspaniały dod. w kolorach „PIRACI” oraz tygodnik i kronika aktualności PAT.

### Ogłoszenia drobne

#### Nauka i wychowanie

DOKTOR filologii przyjuje jeszcze kilka lekcji języka angielskiego, francuskiego i włoskiego. Przyjmuje także dorywczo pracę korespondenta. Skromne wynagrodzenie. Łask. zgłoszenia pod „Filolog” do Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec, Łódź, Cegielniana 19, tel. 117-18.

ANGIELSKIEGO i niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15. Tel. 171-28. Zostać można od 1,30 — 3. Lekcja 1 zł. 245—3

1,500 zł. LEKCJA! Rodowita francuzka (Serbonne) udziela francuskiego. Konwersacja. Matura. Korespondencja. Oferty „Mademoiselle Solanges”.

#### Różne

Drzwi i okna uszczelnione bezkonkurencyjnym systemem  
**A. FRYDENZONA**  
chronią mieszkania od wiatru, szmna i kurzu. — Trwałość długoletnia.  
Dzwonić 173-57  
W soboty tel. 222-72

„RENEE”, Al. Kościuszki 9, m. 4, tel. 147-05 poleca stale świeże modele pasków, rękawiczek, torebek i innej galanterii skórzanej. Wykonuje aplikacje skórą na materiale. 7957—20

DYPL. PIELEGNIARKA Helena Flaksierówna. Zastrzyki i dyżury. Łódź, Kilińskiego 36, tel. 202-07.

ZNALEZIONO dnia 19 b. m. zegarek męski. Do odebrania: Narutowicza 11, m. 4.

1912

1937



PEŁNEGO ZAUFANIA

# W. Knapp

Magazyn Bielizny Wyprawowej

Piotrkowska 101, — Tel 126-08

Z okazji jubileuszu P. T. Klienteli do dnia 31 października włącznie przy każdym zakupie udzielam rabatu 5%.

**MATERIAŁY WEŁNIANE** damskie: na płaszcze, kostiumy i suknie  
męskie: na ubrania i palta (bielskie i angielskie)  
poleca: „WŁÓKNO KRAJOWE” wł. Frydman i Winograd, Piotrk. 16, fr. I p.

7—8000 ZŁ. POTRZEBNE. Poszukuję wspólnika do nowopowstającego fabr. przedsiębiorstwa. Dobry zysk. Gwarancja. Oferty pod „Fachowiec”.

CIEPŁO w mieszkaniu. Filcuje drzwi i okna specjalnym prasowanym filcem. F. Pinczewski. Tel. 257-18.

#### Lokale

### Do wynajęcia

w nowowzniesionym nowoczesnym domu różne mieszkania 2, 3 pokojowe z holami i wszelkimi wygodami. Informacje Żeromskiego 21, telefon 266-02 i 131-76 codziennie od 11 do 5 p. p.

3 POKOJE z kuchnią, wszystkie wygody do wynajęcia. Magistracka nr. 1. Wiadomość u dozorey.

DO WYNAJĘCIA 4-pokojowe nowoczesne, komfortowe mieszkanie w nowowbudowanym domu. Al. Kościuszki 99. Wiadomość: tel. 174-75 i 175-75, lub na miejscu do 12 i od 2—5 pp. 945—2

POKOJE z kuchnią, kawalerki oraz większe mieszkania z wygodami natychmiast wynajmę. Wierzbowa 10.

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju w okolicy Piramowicza. Oferty sub „Szkoła”.

POKÓJ 2-uokienny, duży, nadający się na biuro ewtl. dla lekarza lub adwokata z poczekalnią i wygodami do wynajęcia. Ul. Zamenhofska 4, tel. 158-63.

#### Kupno i sprzedaż.

20.000 ZŁ. ZA 1/2 DOMU przy ul. Zamenhofska; wpływy brutto 14 tys.; w czystym i ruchliwym punkcie do sprzedania. Oferty sub „Dom” do administracji.

KUPIĘ okazjnie linoleum rozmiar 5 1/2 x 6. Zgłoszenia między 2—3, Mine, Zamenhofska 19, fr. I p.

KUPIĘ okazjnie mebelki do przedszkola. Wiadomość w administracji.

### Ala Izbicka

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi. DYŻURY. TEL. 246-36.

**KINO TON** DZIŚ PREMIERA!  
Temat AKTUALNY, swieższa dzisiaj... oto film p. t.  
„SZESNASTOLATKA”  
W r. gł. Lil Dagower i Sabine Peters  
Kopernika 16. Początek codziennie o g. 4-ej, w niedzielę o godz. 12 w poł.

**KINO TEATR METRO**  
PRZEJAZD 2  
Poc. o 4-ej

Dziś poraz ostatni!  
Pierwszy raz w Łodzi! Szalona, melodyjna, wystawna komedia gwiazd  
„ZA KULISAMI SŁAWY”  
W rol. gł. Patsy Kelly, Jack Halley oraz Flip i Flap  
Nadprogram: Kolorówka kreskowa.  
Bilety wolnego wejścia nieważne

**KINO TEATR MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16  
Poc. o 4-ej

Dziś poraz ostatni!  
**Barbara Radziwiłłówna**  
W roli głównej  
JADWIGA SMOSARSKA

DZWIĘKOWE KINO PRZEDWIOSNIE  
Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś wielka premiera filmu produkcji polskiej  
**Ty, co w Ostrej świecisz Bramie**

Następny program: „Nicpoń” z Danią Darrioux i Henry Ggarat  
Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy, następne seanse I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.  
Kupony ulgowe po 70 groszy. — Początek seansów o godz. 4, w niedz. i święta o 12.

# CORSO

Początek seansów o g. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12-ej  
Ceny od 50 gr.

Dziś premiera! — Najlepszy film polski!  
**„Ordynat Michorowski”**  
W rol. gł. Kazimierz Junosza-Stępowski, Mieczysława Ćwiklińska, Tamara Wiśniewska, Franciszek Brodniewicz i inni.

Następny progr.: od 2.XI.1937 „CZARNY ORZEŁ” — w rol. gł. Robert Levinston, „Big Boy” Williams i William Desmond

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosobienie — 0 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,—, zagranicą — zł. 9,—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz minutowy i szpaltowy (strona i szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 10 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,30. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Henryk Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

KUPUJESZ ZDROWIE!  
ŻĄDAJĄC TYLKO „OLLA”  
**“OLLA” GUM..?**  
Jako dowodni najlepsza i najpewniejsza.  
40-LETNIE DOŚWIADCZENIE FACHOWE,  
5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH FABRYK,  
PATENT AMER. DR. BALOGA NR. 1959701!!!

**„PRACA”**  
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.  
Wólczańska 21, tel. 157-15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1 Sztuka stosowana - balciarstwo.  
2. Krawiectwo damskie - krój.  
3. Gorsciarstwo - krój.  
4. Modniarstwo - kapelusze.  
5. Bielizniarstwo - krój.  
6. Ondulacja.  
7. Manicure.  
Sekretariat czynny w g. od 9—13 i 15—19.

Institut  
**Milieu**  
Kosmetyka leczenia  
Lampa kwarcowa  
Al. Kościuszki 47  
tel. 204-89